

# Wanda Stojanowska

---

## Przeszkoda małżeńska ze względu na wiek w prawie polskim

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 55/3, 95-106

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WANDA STOJANOWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **PRZESZKODA MAŁŻEŃSKA ZE WZGLĘDU NA WIEK W PRAWIE POLSKIM**

Treść: 1. Ewolucja przepisów regulujących dolną granicę wieku do zawarcia małżeństwa. – 2. Przesłanki udzielenia przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa mimo przeszkody wieku na podstawie art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i jego stosowanie w praktyce. – 3. Rozważania końcowe.

### **1. Ewolucja przepisów regulujących dolną granicę wieku do zawarcia małżeństwa**

Jedną z przeszkód do zawarcia małżeństwa przewidzianą w polskim prawie rodzinnym jest nieosiągnięcie przez nupturientów pełnoletności, tj. 18. roku życia. Nie jest to przeszkoda bezwzględna dla nich obojga, gdyż obowiązujący art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje warunki (przesłanki), których spełnienie umożliwia sądowi wydanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat 16. Wspomniana możliwość nie dotyczy mężczyzn, którzy nie mogą uzyskać zezwolenia na zawarcie małżeństwa przed ukończeniem 18. roku życia.

Regulacje prawne w Polsce pod względem ustalania dolnej granicy wieku do zawarcia małżeństwa przeszły znaczną ewolucję w okresie po II wojnie światowej. Według art. 6 Prawa małżeńskiego z 1945 r.<sup>1</sup> mał-

---

<sup>1</sup> Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz.U. R.P. nr 48 z dnia 7 XI 1945 r. poz. 270).

żeństwo mogli zawrzeć mężczyzna i kobieta, którzy ukończyli 18 lat, przy czym problem wieku wiązano nie z zagadnieniem przeszkód małżeńskich, ale z tzw. „prawną zdolnością do wstąpienia w związek małżeński” (art. 6 § 1). Paragraf 2 omawianego art. 6 stanowił, że: „Z ważnych powodów władza opiekuńcza może zezwolić na wstąpienie w związek małżeński osobie, która nie ukończyła osiemnastego roku życia”. Cytowany przepis nie przewidywał żadnych przesłanek wydania takiego zezwolenia, poza ważnymi powodami.

Tę granicę wieku, uprawniającego do zawarcia małżeństwa, utrzymał Kodeks rodzinny z 1950 r.<sup>2</sup> Artykuł 10 § 1 tego Kodeksu stanowił, że nie może zawrzeć małżeństwa osoba małoletnia (tj. osoba, która nie ukończyła 18 lat). W zdaniu drugim tegoż paragrafu przewidziano możliwość zezwolenia na zawarcie małżeństwa małoletniemu, który ukończył lat 16, ale tylko z ważnych powodów<sup>3</sup>. A zatem „ważne powody” stanowiły przesłankę uzyskania takiego zezwolenia, podobnie jak to przewidywał art. 6 § 1 Prawa małżeńskiego. Małżeństwo mogli zawrzeć zarówno kobieta, jak i mężczyzna, po ukończeniu lat 16, jeżeli uzyskali zezwolenie sądu.

Kolejnym etapem ewolucji omawianego przepisu był obowiązujący Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r., który w art. 10 § 1 podwyższył granicę wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa dla mężczyzn do 21 lat, z możliwością udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez mężczyznę, który nie ukończył 21. roku życia i kobietę, która nie ukończyła 18 lat. Uzyskanie zezwolenia mogło nastąpić zatem po ukończeniu przez mężczyznę 18 lat, a przez kobietę 16 lat.

Przewidziana w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym granica wieku była wynikiem publicznej dyskusji nad jego projektem oraz krytyki przepisu art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego przewidującego – jak już wspomniano – możliwość zawarcia małżeństwa zarówno przez kobietę, jak i mężczyznę po ukończeniu 16 lat. Argumenty za podwyższeniem granicy wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa czerpano

<sup>2</sup> Dz.U. 1950 r., nr 34, poz. 308.

<sup>3</sup> K. LIPIŃSKI, *Zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez osobę małoletnią*, Nowe Prawo 1953, nr 4, s. 63.

przede wszystkim z negatywnych doświadczeń i obserwacji związków małżeńskich zawieranych zbyt wcześnie. Podnoszono, że zbyt wczesne związki stanowią często dla młodych małżonków przeszkodę w ukończeniu szkoły i zdobyciu kwalifikacji zawodowych, a brak własnych środków ekonomicznych zmusza często rodziców do ich utrzymywania, co staje się niekiedy przyczyną konfliktów. Ponadto podkreślano, że zbyt młode małżeństwa ulegają najczęściej rozkładowi i kończą się rozwodem. W tej argumentacji istotne znaczenie miał fakt, że ukończenie przez mężczyznę 21 lat zbiegało się również z ukończeniem zasadniczej służby wojskowej<sup>4</sup>.

Zróznicowanie wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa w stosunku do kobiet i mężczyzn wywołało nową falę krytyki. Wskazywano na niespójność systemu prawa (art. 10 KC), jak również niezgodność z postanowieniami Konstytucji RP i prawa międzynarodowego<sup>5</sup>.

W wyniku wieloletniej dyskusji i krytyki podwyższenia wieku mężczyzn do 21 lat znowelizowano art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego na podstawie ustawy z dnia 24 lipca 1998 r.<sup>6</sup>. Po dokonaniu nowelizacji wiek do zawarcia małżeństwa – jak już wcześniej wspomniano – jest identyczny, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn i wynosi 18 lat według aktualnego stanu prawnego, z możliwością udzielenia zezwolenia na wcześniejsze jego zawarcie kobiecie, która ukończyła lat 16.

Warto wspomnieć, że w czasie od wspomnianej nowelizacji w 1998 r. były jeszcze próby dalszego nowelizowania art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w kierunku przyznania uprawnienia do ubiegania się o zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa po ukończeniu 16. roku życia również mężczyźnie, a więc powrotu do koncepcji przyjętej w Kodeksie rodzinnym z 1950 r., która była – jak już wcześniej wspomniano – krytykowana. Tę proponowaną zmianę przewidywał projekt noweli do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2003 r. w odniesieniu

<sup>4</sup> Z. GAWROŃSKA-WASILKOWSKA, *Małżeństwo. Istota – trwałość – rozwód*, Warszawa 1966 r., s. 41 i n.; A. ZIELONACKI, *Zawarcie małżeństwa*, Ossolineum 1982, s. 66-67.

<sup>5</sup> Z. RADWAŃSKI, *Uwagi ogólne o zasadzie równości płci w świetle prawa polskiego*, *Studia Prawnicze* 1978, Nr 3, s. 9; A. ZIELONACKI, *iw.*, s. 72 i n.

<sup>6</sup> Dz.U. nr 117, poz. 757.

do art. 10. Projekt ten został odrzucony przez komisję w pierwszym czytaniu. Byłam przeciwniczką koncepcji zawartej w tym projekcie. Swoje uwagi krytyczne zawarłam w opinii opracowanej na zlecenie Kancelarii Sejmu<sup>7</sup>. Głównym motywem proponowanej zmiany, zawartym w uzasadnieniu projektu, było równouprawnienie kobiety i mężczyzny. Biorąc pod uwagę wspomniany motyw, można powiedzieć, że w tej sytuacji występowała niefortunna obrona praw osoby na jej niekorzyść. W praktyce zdarza się, że w sprawach o zezwolenie na zawarcie małżeństwa ze względu na wiek uczestnik postępowania (obecnie pełnoletni narzeczony) jest pod presją nie tylko narzeczonej i jej rodziców, ale również swoich rodziców. Uważają oni, że powinien on ponieść konsekwencje spowodowania ciąży, zawierając małżeństwo, aby dziecko miało ojca<sup>8</sup>. Pełnoletni mężczyzna ma większą szansę oprzeć się wspomnianej presji, natomiast małoletniemu 16-letniemu chłopcu dużo trudniej byłoby skutecznie się bronić. Małżeństwo w ten sposób zawarte nie rokowałoby nadziei na dłuższe przetrwanie.

---

<sup>7</sup> W. STOJANOWSKA, Opinia na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw – Druk nr 1566 – w zakresie regulacji dotyczącej obniżenia wieku zawarcia małżeństwa. Fragment tej opinii był następującej treści: „To wyróżnienie kobiety, a właściwie niepełnoletniej dziewczyny, w porównaniu z małoletnim chłopcem nie jest <przywilejem>, który wzbudzałby poczucie pokrzywdzenia u małoletniego chłopca z powodu braku równouprawnienia, a wręcz odwrotnie chroni się go w ten sposób przed pochopną decyzją, której nie jest w stanie podjąć ze względu na nieosiągnięcie pełnej dojrzałości psychicznej. O tej różnicy w stopniu dojrzałości między małoletnią dziewczyną a małoletnim chłopcem wypowiadali się specjaliści z dziedziny psychologii, socjologii, medycyny”. Ten fragment opinii zacytował również M. Kosek, komentując znowelizowaną ustawą z 6 listopada 2008 r. art. 77 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. M. KOSEK, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r., Analiza. Wykładnia. Komentarz*, pod redakcją W. STOJANOWSKIEJ, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 169).

<sup>8</sup> W mojej praktyce sędziowskiej często miałam okazję zauważyć tego rodzaju sytuacje w trakcie rozpoznawania spraw z art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

## **2. Przesłanki udzielenia przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa mimo przeszkody wieku na podstawie art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i jego stosowanie w praktyce**

Artykuł 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje dwie materialne przesłanki, które muszą być spełnione, aby możliwe było udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat 16, nie osiągając pełnoletności (tj. 18 lat):

- 1) ważne powody,
- 2) zgodność zawarcia małżeństwa z dobrem założonej rodziny.

W doktrynie wymienia się przeważnie trzy przesłanki<sup>9</sup>, traktując ukończenie przez kobietę 16 lat jako pierwszą i dwie pozostałe wymienione wyżej. Tę pierwszą należałoby traktować jako hipotezę<sup>10</sup> normy prawnej art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a nie jako przesłankę, skoro zakłada się, że problem zezwolenia na zawarcie małżeństwa wchodzi w grę tylko wtedy, gdy kobieta ukończyła 16 lat. Dopiero od tego momentu sąd rozważa, jakie warunki (przesłanki) muszą być spełnione, aby takie zezwolenie mogło być wydane. Wskazywanie w piśmiennictwie trzech przesłanek (wymieniając osiągnięcie wieku 16 lat jako jedną z nich) nie ma wielkiego znaczenia dla praktyki sądowej. Gorzej jednak, gdy wymienia się dwie przesłanki (w tym wiek jako pierwszą), łącząc „ważne powody” z „dobrem rodziny” (jako drugą)<sup>11</sup>. To może mieć wpływ na jakość orzecznictwa w postaci lekceważenia przez sądy przesłanki „dobra rodziny”, która gubi się w cieniu „ważnych powodów”. W toku dalszych rozważań, dotyczących krytyki stosowania przez sądy art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, da się

<sup>9</sup> Por. np. A. ZIELONACKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, pod red. H. DOLECKIEGO i T. SOKOŁOWSKIEGO, Warszawa 2010, s. 49; M. DOMAŃSKI, *Orzekanie o zezwoleniu na zawarcie małżeństwa kobiecie, która nie ukończyła 18 lat*, [w:] *Stosowanie prawa*, Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, red. naukowa A. SIEMASZKO, Warszawa 2011, s. 320.

<sup>10</sup> Szerzej na temat struktury normy prawnej por. np. W. LANG, J. WRÓBLEWSKI, S. ZAWADZKI, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 314.

<sup>11</sup> K. PIETRZYKOWSKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Komentarz, pod red. K. PIETRZYKOWSKIEGO, 2. wydanie, Warszawa 2010, s. 200.

zauważyć zasadność powyższego zastrzeżenia. O dwóch przesłankach pisze J. Sztombka (pomijając wiek 16 lat), ze szczególnym naciskiem akcentując znaczenie tej drugiej, dotyczącej dobra rodziny<sup>12</sup>.

Wskazane wyżej dwie przesłanki zawierają w swojej treści zwroty niedookreślone („ważne powody”, „dobra rodziny”) i dlatego analiza tego przepisu może być dokonana prawidłowo tylko przy zastosowaniu metody empirycznej, prowadząc badanie aktowe spraw o zezwolenie na zawarcie małżeństwa 16-letniej kobiecie, która nie ukończyła lat 18.

Takie badanie zostało przeprowadzone w 1973 r. przez J. Sztombkę<sup>13</sup>. Autor krytycznie ocenił praktykę sądową w zakresie orzekania w omawianych sprawach. Zastrzeżenia jego dotyczyły braku aktywności sądów w zbieraniu materiału mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zbyt częstego udzielania zezwolenia na zawarcie małżeństwa, co osłabia zasadę, że zawrzeć związek małżeński może tylko osoba, która osiągnęła przepisany wiek. Obejmowało ono jedynie sprawy z okręgu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Najnowsze badanie reprezentatywne zostało przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2009 r. przez M. Domańskiego<sup>14</sup>. Wyniki tych badań stanowią cenne źródło informacji dotyczących wspomnianych przesłanek, zawartych w art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Prawie we wszystkich zbadanych sprawach ważnym powodem uzasadniającym zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa była ciąża narzeczonej lub urodzenie przez nią dziecka<sup>15</sup>.

W piśmiennictwie najczęściej wymienia się, jako ważne powody, trzy okoliczności:

- 1) dziecko urodzone ze stosunku stron zamierzonego małżeństwa,
- 2) ciąża wynikła z takiego stosunku,

---

<sup>12</sup> J. SZTOMBKA, *Zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego w praktyce sądowej*, Nowe Prawo 1973, nr 12, s. 1822-1823.

<sup>13</sup> J. SZTOMBKA, *Zezwolenie*, cit., s. 1817 i n.

<sup>14</sup> M. DOMAŃSKI, *Orzekanie*, cit., s. 321 i n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 339.

3) istniejący już od dłuższego czasu między stronami, trwały związek faktyczny (konkubinat), a więc poważne prawdopodobieństwo zajścia kobiety w ciążę<sup>16</sup>.

Panuje zgodność poglądów co do uznania dwóch pierwszych przypadków za ważne powody. Rozbieżna jest ocena przypadku wymienionego jako ostatni<sup>17</sup>.

Kolejnym ważnym powodem w rozumieniu art. 10 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest przypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa śmierci jednej ze stron zamierzonego małżeństwa<sup>18</sup>.

Wydaje się, że zamieszczanie w doktrynie zamkniętego katalogu przypadków uznawanych za ważne powody nie byłoby właściwe, gdyż ograniczałoby to sąd w ocenie konkretnej sytuacji w rozpoznawanej sprawie. Dużo ważniejsza jest koncentracja sądu na drugiej przesłance, tj. dobra rodziny.

Ustalenie ważnego powodu nie jest wystarczającą okolicznością do udzielenia zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego. Konieczne jest ustalenie, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Sąd powinien ocenić sytuację każdego z nupturientów, ich wzajemne relacje, ustalić m.in., czy ich związek rokuje trwałość, jaka jest ich sytuacja materialna i mieszkaniowa, ocenić dojrzałość fizyczną, psychiczną i społeczną kobiety, ustalić dane dotyczące mężczyzny, stosunek rodziców przyszłych małżonków do ich zamiaru zawarcia małżeństwa. Niestety sądy tych okoliczności nie ustalają, redukując postępowanie dowodowe do minimum. Taką praktykę należy ocenić negatywnie<sup>19</sup>.

Sąd ma obowiązek ustalić, czy związek, który powstanie po udzieleniu zezwolenia, ma szanse na realizowanie podstawowych funkcji małżeństwa, czy będzie relacją trwałą i czy wpłynie pozytywnie na rozwój nie w pełni dojrzałej kobiety i dzieci, które będą się wychowywały w rodzinie, która powstanie przez zawarcie małżeństwa w wyniku decyzji sądu.

<sup>16</sup> A. ZIELONACKI, [w:] Kodeks, cit., s. 49 i podana tam literatura.

<sup>17</sup> Tamże, s. 49-50.

<sup>18</sup> M. DOMAŃSKI, jw., s. 50.

<sup>19</sup> Tamże, s. 340-343.



Z badań wynika, że sąd w znacznym zakresie tego obowiązku nie wypełnia. Sądy realizują stereotypowe założenia, że w przypadku ciąży lub urodzenia dziecka przez małoletnią zawarcie małżeństwa jest jednoznaczne z dobrem powstającej rodziny. Jest to rażące i niedopuszczalne uproszczenie, sprzeczne z treścią art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>20</sup>.

Ze wspomnianych wyżej badań M. Domańskiego wynika, że spośród spraw, w których mężczyzna zamierzający zawrzeć małżeństwo z małoletnią dopuścił się przestępstw albo można było stwierdzić inne objawy patologii, w 11 przypadkach sąd udzielił zezwolenia, a oddalił tylko w 3 przypadkach. W pozostałych przypadkach (ponad 65% badanych spraw) sądy nie interesowały się przeszłością mężczyzny nawet w minimalnym stopniu. Nawet poważne (rażące) wątpliwości co do postawy życiowej mężczyzny, będącego kandydatem na małżonka małoletniej wnioskodawczyni, nie skłaniały sądów do podjęcia decyzji o nieudzieleniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa<sup>21</sup>.

Z badań tych wynika również, że tylko w znikomej liczbie spraw sądy dostrzegały problem związany ze zdrowiem psychicznym nupturientów. Uzyskując informację o tego rodzaju problemach, nie podejmowały bardziej szczegółowych badań. Cięża narzeczonej była zawsze ważnym powodem, wyłączającym ocenę przesłanki dobra rodziny, przy czym ocena ta była dokonywana niezwykle liberalnie<sup>22</sup>.

Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań socjologicznych z udziałem respondentów, którymi byli nupturienty (120), kierownicy Urzędu Stanu Cywilnego (40) i księża prowadzący kursy przedmałżeńskie (40), dostarczyły informacji, świadczących o niepokojącym zjawisku, tj. o zawieraniu małżeństw tylko ze względu na ciężą narzeczonej, często wynikającej z przypadkowego kontaktu fizycznego, co niewątpliwie stwarza sytuację rozwodogenną<sup>23</sup>. Z badań tych wynika również, że nupturienty w większości chętnie poddali się badaniom lekarskim,

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 344-345.

<sup>21</sup> M. DOMAŃSKI, jw., s. 345-346.

<sup>22</sup> Tamże, s. 350-351.

<sup>23</sup> W. STOJANOWSKA, *Prawne środki zapobiegania pochopnemu zawieraniu małżeństw w świetle badań socjologicznych*, Zeszyty Prawnicze, w druku.

aby bardziej odpowiedzialnie podjąć decyzję o zawarciu małżeństwa<sup>24</sup>. Problem wprowadzenia obowiązkowych lekarskich badań przedślubnych wciąż powraca w dyskusjach z wnioskami uregulowania tej instytucji w obowiązujących przepisach prawnych<sup>25</sup>.

### 3. Rozważania końcowe

Omawiany przepis art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi niewątpliwie istotny środek prawny, mający na celu zapobieganie pochopnemu zawieraniu małżeństw. W obecnym stanie prawnym nie wymaga on żadnego zabiegu legislacyjnego w kierunku jego nowelizacji, zarówno co do ustalonej granicy wieku, jak i przesłanek udzielenia przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

Natomiast ogromny niepokój budzi jego stosowanie w praktyce. Przedstawione wyniki badań akt sądowych w omawianych sprawach, rozpoznanych w 2009 roku, przeprowadzonych przez M. Domańskiego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, wykazały rażąco niepoprawną praktykę stosowania przez sądy art. 10 KRO, wprost sprzeczną z założeniami ustawodawcy. Powierzchność i wąski zakres postępowania dowodowego powodowały, że sądy nie analizowały drugiej przesłanki, tj. dobra rodziny. Sądy akceptowały tezę, że stwierdzenie ciąży lub urodzenie dziecka przez małoletnią oznacza automatycznie wypełnienie tej przesłanki<sup>26</sup>.

Jeszcze większy niepokój wywołuje zestawienie tego badania z 2009 roku z badaniem przeprowadzonym w 1973 r. przez J. Sztombkę, który tak samo krytycznie, jak M. Domański, ocenił praktykę stosowania art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dodając zarzut zbyt częstego udzielania zezwoleń na zawarcie małżeństwa mimo niespełnienia przesłanki dobra rodziny, co przekreśla sens ustalania granicy wieku 18 lat, skoro z reguły sąd udziela zezwoleń prawie w każdej sprawie, nie analizując przesłanek. Brak analizy – zdaniem tego autora – wynika z braku aktywności sądu w zbieraniu materiału dowodowego<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat tamże.

<sup>26</sup> M. DOMAŃSKI, *Orzekanie*, cit., s. 354.

<sup>27</sup> J. SZTOMBKA, *Zezwolenie*, cit., s. 1822.

Skutki tego uporczywego nieprzestrzegania przez sądy przepisu art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, trwającego prawie 40 lat, można by złagodzić przez nowelizację przepisów, które miałyby regulować sposób przygotowania nupturientów (wszystkich bez względu na wiek) do zawarcia małżeństwa, podobnie jak to się odbywa według przepisów prawa kanonicznego<sup>28</sup>. Być może przepisy te byłyby trudniejsze do obejścia niż art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ze względu na zmianę osoby stosującej prawo, którą byłby np. urzędnik USC, mający obowiązek przeprowadzenia rozmowy z nupturientami. Należałoby wprowadzić, i to jak najszybciej, obowiązek poddania się nupturientów badaniom lekarskim, przy czym wyniki tych badań byłyby dowodem w sprawie o zezwolenie 16-letniej kobiecie na zawarcie małżeństwa. Obowiązek ten miałby inny charakter niż obowiązkowe badania lekarskie przedślubne dotyczące wszystkich nupturientów, których wyniki nie miałyby wpływu na zawarcie małżeństwa i pozostawałyby do oceny nupturientów, czy powinny one doprowadzić do ich rezygnacji z małżeństwa. Natomiast wynik badań lekarskich, jako dowód w sprawie z art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, podlegałby ocenie sądu i mógłby mieć wpływ na jego rozstrzygnięcie.

Należałoby również wpływać na praktykę stosowania art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dokonując jego wykładni w ten sposób, aby sąd był zobowiązany badać, czy ciąża narzeczonej była jedynym ważnym powodem zawarcia małżeństwa, a poza tym nie było żadnego emocjonalnego zaangażowania nupturientów (brak miłości – np. ciąża była wynikiem przypadkowego współżycia). W takim przypadku należałoby oddalić wniosek już na tym etapie postępowania, gdyż tego rodzaju ustalenie przesądza o niespełnieniu drugiej przesłanki – dobra rodziny. Wydanie przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa w takim przypadku oznacza akceptację rozwodogennej sytuacji.

Należałoby jeszcze wspomnieć o art. 561 Kodeksu postępowania cywilnego, który wiąże się ściśle z art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wskazując sposób postępowania w omawianych sprawach.

---

<sup>28</sup> Szerzej na ten temat por. W. STOJANOWSKA, *Prawne środki...*, jw.

Wspomniany przepis (§ 3 zd. 2) stanowi, że sąd jest zobowiązany wysłuchać wnioskodawcę, jak również osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte, oraz „w razie potrzeby” osoby bliskie nupturientów. Osobami bliskimi według tego przepisu są przede wszystkim rodzice każdego z przyszłych małżonków. Ich opinia powinna być szczególnie ważna dla sądu w celu ustalenia, czy zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobrem rodziny, która przez ten związek zostanie założona. Określenie „w razie potrzeby” oznacza fakultatywność, a nie obligatoryjność, skoro od uznania sądu zależy wysłuchanie osób bliskich. Należałoby postulować *de lege ferenda* zmianę tego przepisu, wprowadzając wyraźnie sformułowany obowiązek sądu wysłuchania rodziców nupturientów<sup>29</sup>.

Wniosek ten wydaje się zasadny w szczególności ze względu na prezentowane tu wyniki badań aktowych J. Sztombki i M. Domańskiego, z których wynika porażająca praktyka redukcji postępowania dowodowego w analizowanych sprawach, często ograniczonego jedynie do przesłuchania wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, a więc tylko nupturientów.

Wypadałoby na koniec wyrazić zdziwienie, zamykające się w pytaniu, dlaczego sąd tak usilnie dąży do tego, aby udzielić zezwolenia, koncentrując się tylko na przesłance „ważnych powodów”, i wykazuje pośpiech w rozpoznawaniu tych spraw, skoro oddalenie wniosku, czyli odmowa udzielenia zezwolenia, oznacza tylko odroczenie realizacji zamiaru zawarcia małżeństwa do czasu uzyskania przez wnioskodawczynię pełnoletności bez żadnego ryzyka. Natomiast udzielenie zezwolenia bez postępowania dowodowego i rozeznania, czy ustawowe przesłanki zostały spełnione, mogą skomplikować życie nupturientów, zwłaszcza jeżeli okaże się w przyszłości, że rozwód jest nieunikniony. Zdarza się, że jeszcze przed takim rozwodem przychodzą na świat następne dzieci, które są narażone na wychowywanie się w rozbitej rodzinie. W takim ujęciu można powiedzieć, że przedstawiona tu praktyka sądu pozostaje w sprzeczności z dobrem dziecka, chociaż jego dobro jest często moty-

<sup>29</sup> K. Pietrzykowski proponuje nawet uzależnienie wydania przez sąd zezwolenia od zgody rodziców (por. K. PIETRZYKOWSKI, w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz, pod red. K. PIETRZYKOWSKIEGO, 2. wydanie, Wyd. C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 203).

wem rozstrzygnięcia polegającego na udzieleniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

### **Age as an impediment to marriage under Polish law**

In the essay there is an extensive study of Art. 10 of the Polish Family and Guardianship Code regulating the age enabling to marry – 18 years of age and conditions (premises) of issuing by the court a permission to enter into marriage granted to a woman who is at least 16 years old. The said scope of problems has been embraced in three points.

The first point concentrates on the evolution of provisions of law concerning the lower limit of age enabling to enter into marriage, the second describes the premises of issuing by the Court a permission to enter into marriage regardless of an impediment to marriage, regulated by the above-mentioned Art. 10 and its practical use. The third point contains a summary comprising critical comments on the use of Art. 10 of the Polish Family and Guardianship Code by the court as well as conclusions *de lege ferenda* in order to improve the situation. One of the propositions was to make an amendment to the said Code by inserting new clauses regulating the way of preparing the betrothed (regardless of their age) for marriage as it is assumed by the Canon law.